

Pamiętaj!

GDYNIA
na fali

Bezpiecznie na fali!

NIGDY NIE PŁYWAJ SAMOTNIE

PŁYWAJ TYLKO NA KĄPIELISKACH STRZEŻONYCH PRZEZ RATOWNIKA

NIE WCHODŹ DO ZIMNEJ WODY

WCHODŹ DO WODY POWOLI - NIE WSKAKUJ!

WEAR IT POLAND!

NOŚ KAMIZELKĘ ASEKURACYJNĄ

NIE WCHODŹ DO WODY PODCZAS BURZY

UCZ SIĘ PŁYWAĆ

**NIE WSTYDŹ SIĘ WOŁAĆ O POMOC!
PRZESTRZEGAJ TYCH ZASAD!**

GDYŃSKIE
CENTRUM GOSPODARSTWA
MORSKIEGO
RATUNKOWEGO
WOPR

GDYNIA
rodzinna

WWW.GDYNIARODZINNA.PL

2.,,Skarby znad morza” – obejrzyj krótki film o polskim morzu

<https://www.youtube.com/watch?v=oXGd83iZfVk>

3.,,Wyjeżdżam nad morze i pakuję...” – technika niedokończonych zdań. Pomyśl, co powinieneś zabrać ze sobą jadąc nad morze?

4.Wykonaj zadania z **KP4.38** – będziesz doskonalić percepcję wzrokową i zdolności grafomotoryczne, a także pobudzać kreatywność.

5.Słuchanie opowiadania M. Strękowskiej- Zaremby „Bursztynek” oraz rozmowa na temat jego treści.

Kiedy zbliżają się wakacje, wszyscy się cieszą, a najbardziej słońce. Każdego ranka budzi się coraz wcześniej i świeci radośniej. Ledwie wstanie, zagląda w okna i zachęca do zabawy. Niewątpliwie z tego właśnie powodu dzieci w przedszkolu Olka i Ady bardzo nieuważnie słuchały bajki, którą czytała im pani. – Widzę, że nie możecie się doczekać wakacji – powiedziała pani, zamykając książkę. – Nie możemy! – przyznał Marek. – Tata obiecał, że w tym roku pojedziemy w góry, bo rok temu byliśmy nad morzem i spiekłem się na słońcu. Wyglądałem jak spalony naleśnik. Ledwie przeżyłem – dodał z dumą. Marek oczywiście przesadził. Dzieci pamiętały, że przywiózł z wakacji ładną opaleniznę. Na pewno nie przypominał spalonego naleśnika. – Ja przywiozłam znad morza muszlę, w której coś szumi – przypomniała Jola. – Co szumi? Wiatraczek? – zainteresował się Olek. – Nie wiem, nie sprawdzałam. Pani wyjaśniła, że w muszli szumi morze, ale nie wszyscy w to uwierzyli. Przecież niemożliwe, żeby morze zmieściło się w jednej muszcelce. – A ja znalazłam na plaży bursztyn z zatopionym komarem. Noszę go ze sobą od powrotu z wakacji – powiedziała Ola i pokazała dzieciom żółty, przezroczysty bursztynek z nieruchomym komarem w środku. Wydawało się, że śpi w lśniącej, bursztynowej bańce jak śpiąca królewna w królewskim łożu. „Jak on wszedł do środka?” – zastanawiał się Olek. Przypomniawszy sobie o komarze zatopionym w bursztynie dopiero po powrocie do domu. W przedszkolu tyle się działo, że nie zdążył porozmawiać o nim z Olą. – Pytasz, jak komar znalazł się w środku? – tata przerwał pracę nad projektem hali dworca kolejowego. – To wyjątkowo ciekawa historia. Brzmi jak bajka, ale jest najprawdziwszą prawdą. Do pokoju przybiegła Ada. – Ja też chcę posłuchać bajki – Ada położyła się na kanapie. – Tata mówi, że to prawda, nie bajka – sprostował Olek. – To chcę posłuchać nie bajki – upierała się Ada. – Drogie dzieci, proszę o głos – przerwał spór tata. – Było to bardzo dawno temu, przed milionami lat. Nad Morzem Bałtyckim szumiały gęste lasy. Szuuu, szuuu, szuuu... Wiatr od morza kołysał gałęziami pradawnych sosen i wysokich paproci. Pewnego słonecznego dnia mały komar usiadł na pniu drzewa. Sądzę, że chciał chwilę odpocząć i lecieć dalej. Niestety, wpadł w pułapkę. Z pęknięcia na pniu wypłynęła gęsta, lepka żywica. Ciężka kropla spłynęła na naszego komarka i oblepiła go dookoła. Dostał się w sam środek kleistej kropli, która zastygła i stwardniała. Pewnego razu sztorm powalił nadbrzeżne drzewa. Kropla, chlup!, wpadła do Bałtyku. Morska woda chłodziła ją i obmywała, aż któregoś dnia wyrzuciła na plażę. Znalazła ją Ola z przedszkola i zawołała: „Hura! Znalazłam bursztyn!”. Zabrała go do domu, żeby pokazać w przedszkolu. W środku jej bursztynu mały komar śpi głębokim snem i cieszy oczy. Do pracowni zajrzała mama. To, co zobaczyła, nie ucieszyło jej oczu. Ada smacznie spała, zwinięta w kłębek. – Dlaczego uspiliście Adę? Wyśpi się w dzień, a potem w nocy będzie rozrabiała. Jakoś nie mogła uwierzyć w to, że nikt Ady nie usypiał, ani w to, że zaraziła się snem od komara sprzed milionów lat.

Rozmowa na temat opowiadania:

– Czego nie mogły doczekać się dzieci w przedszkolu?

- Co przywiozły dzieci w tamtym roku z wakacji?
- Co znajdowało się w bursztynie?
- Opowiedz historyjkę o zatopieniu komara w żywicy i powstaniu bursztynu.

6. Rozwiązywanie zagadek słownych

Może być niebieskie, szare lub zielone.
Bywa spokojne lub bardzo wzburzone.
Kiedy jego brzegiem ludzie spacerują,
jego fale stopy ich całują.
(morze)

Jest lekkie okrągłe
i do nadmuchania.
Przyda się każdemu
w nauce pływania.

(koło ratunkowe)

Biały ptak ponad falami
lata lecz nie śpiewa.
Letnią porą cała plaża,
krzykiem jej rozbrzmiewa.
(mewa)

Gdy do ucha ją przyłożę,
morza szum powróci do mnie.
W tej skorupce, małe morze,
lato może nam przypomnieć.
(muszelka)

Można na niej się opalać,
Zamki z piasku też budować.
Gdy się znudzi, można z mamą
Brzegiem morza spacerować.
(plaża)

7. Akwarium ze słoika

<https://www.youtube.com/watch?v=FZO9DkmVsWE>





Pozdrawiam Agnieszka Burnat
Kontakt: agnieszkazimon@wp.pl